

Andrzej Poniedzielski,

Mam, tyle szczęścia ile zbiorę sam
i ilu uniknę ciosİw

Chcę coś dopisać swoją ręką, sa
do kart mojego losu

Wiem, ścigam się ze snem

wiem - żyłcie miewa sen niejeden

Dziś, nagle poraziła mnie ta myśl

że mogłem żyć bez Ciebie

Ja, cicho splatam ciemnoszarą nić

dni moich i nocy

Gdzieś, w kącie wiekopomnych, wielkich spraw

wyglądam pomocy

Wiem, żyłam tylko snem

wśrİchłodu serc i chmur na niebie

Dziś, nagłe otuliła mnie ta myśl

że mogę żyć dla Ciebie

Gdzieś, między dobrym złem a dobrym złym

nie biały, nie czarny

Człek, zawieszony jak podręczny rym

Rym mały, rym marny

Wiem, żyłcie bywa snem

Świat kusił mnie swą Ziemią, Niebem

nim, nagle nie zjawiła się ta myśl

ze mogę żyć dla Ciebie

Znam tyle świata ile w oczach mam

na ile wystarcza oczu

Dziś czuję tamten inny, ciepły świat

bez cienia, bez mroku

Wiem - żyłam tylko snem

Żyłcie miewa sen niejeden

Dziś, kiedy otuliła mnie ta myśl

ze mogę żyć dla Ciebie